

Zaśmiecone lasy, łąki czy nawet ulice niestety nie należą do rzadkości. Jednym z powodów takiej sytuacji może być rosnąca produkcja odpadów. Jak pokazują statystyki, z roku na rok nad Wisłą jest ich coraz więcej. Dlatego warto zastanowić się, czy rzeczywiście musimy wytwarzać tak gigantyczne ilości śmieci i czy każdy pozornie już wykorzystany produkt, a nawet opakowanie, musi trafić do kosza.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, przeciętny Polak w 2019 r. wytworzył aż 332 kg odpadów komunalnych. Niestety, ilość produkowanych śmieci corocznie wzrasta. W 2018 r. na jednego mieszkańca naszego kraju przypadało 325 kg odpadów, a w 2015 r. było to niemal o 50 kg mniej niż obecnie – 283 kg.

– To liczby, które mogą martwić. W 2019 r., w ujęciu rocznym, zmalała bowiem ilość odpadów komunalnych przeznaczonych do recyklingu, a jednocześnie wzrosła o prawie 10 proc. masa zebranych odpadów, które miały trafić na składowiska. Warto przy tym zauważyć, że w latach 2010-2019 liczba czynnych składowisk odpadów zmniejszyła się o ponad 56 proc. W tym czasie też ogólna powierzchnia tego typu obiektów skurczyła się z 2479,4 do 1670 ha – mówi Felice Scoccimarro, ekspert ds. gospodarowania odpadami, prezes Amest Sp. z o.o.

Ekologiczne wzorce

Jak w 2018 r. wskazywali eksperci WWF, statystyczny Polak rocznie wykorzystywał nawet 490 torebek foliowych. Mieszkańcy krajów nordyckich, Duńczycy czy Finowie, jedynie... 4. Tymczasem popularne „foliówki” stanowią olbrzymie zagrożenie dla środowiska. Choć są używane średnio tylko przez 25 minut to rozkładają się znacznie dłużej – nawet 400 lat.

– Trend dotyczący korzystania z „reklamówek” zmienia się, ale nadal jest problemem. To, w jakim stopniu są one obecne w naszym życiu, jest ściśle powiązane z przyzwyczajeniami. Kupując warzywa czy owoce, nie ma potrzeby, by każdy ich rodzaj pakować do oddzielnej siatki. Idąc na zakupy, możemy zabrać ze sobą wiklinowy kosz czy bawełnianą torbę. W sezonie letnim istotnym problemem jest też wysoki popyt na jednorazowe, plastikowe sztuczki i talerze. Wybór, np. podczas grillowania, wielorazowej zastawy z pewnością będzie nie tylko bardziej ekologiczny, ale także korzystniejszy dla naszych portfeli – zauważa Felice Scoccimarro.

Krokiem do zmniejszenia liczby toreb plastikowych było wprowadzenie opłaty recyklingowej. Jak pokazują przykłady z zagranicy, to dobry kierunek. Tylko w ciągu roku w Irlandii udało się zredukować zużycie „foliówek” o 90 proc., a w nieodległej Wielkiej Brytanii o 85 proc.

Nie każdy odpad musi od razu trafić do śmietnika

Pomysłem na ograniczenie ilości produkowanych odpadów jest również danie mu drugiego życia. W ten sposób do recyklingu nie musi trafiać np. słoik po dżemie. Z powodzeniem sprawdzi się on po umyciu przy przechowywaniu przypraw czy przygotowanych przez siebie przetworów. Podobnie warto wykorzystać inne odpady – puszka po konserwach posłuży jako doniczka. Można w niej zasiać zioła, które nie tylko trafią na talerze, ale także wprowadzą do kuchni wspaniałe aromaty.

Jeżeli już jednak zdecydujemy, że dany produkt czy opakowanie nie nadaje się do powtórnego użycia, zadbajmy o to, by odpad trafił do właściwego pojemnika na śmieci. Segregowanie umożliwia bowiem sprawniejsze przeprowadzenie procesu recyklingu. Z popularnych butelek PET odzyskuje się włókna

Polacy produkują coraz więcej śmieci. Część z nich każdy z nas może użyć ponownie

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 25, sierpień 2020 14:38

Tomasz Smaś

Odsłony: 489

poliestrowe, służące do wyrobu odzieży. Do wyprodukowania ciepłego polaru, który sprawdzi się m.in. podczas górskich wędrówek, wystarczy jedynie 35 zużytych opakowań tego typu.

Źródło: mp